

**KU: Tajemnice Bieguna Południowego**

**NAPISANO 6 MARCA 2018 AUTOR: UJAWNIENIE W COREY GOODE, DAVID WILCOCK, EMERY SMITH, KOSMICZNE UJAWNIENIE, UNCATEGORIZED**

**Sezon 9, Odcinek 10**

Data publikacji: 31 stycznia 2018

DW: David Wilcock

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i goszczę w studiu naszego specjalnego gościa Emery Smith'a. Dziękuję Emery za przybycie do studia

ES: Dziękuję David, bardzo to doceniam.

DW: W naszym poprzednim odcinku rozmawialiśmy na temat tego w jaki sposób buduje się bazy wojskowe nad rozbitymi statkami kosmicznymi. Zaczęliśmy rozmawiać o Antarktydzie gdyż chciałem zobaczyć czy posiadasz jakąś wiedzę na ten temat.

Podam tutaj trochę więcej szczegółów, które przekazał mi Pete Peterson i twierdzi on, że ta operacja rozpoczęła się tam już w latach 1950. Dodał jeszcze, że jest to prawdziwie gigantyczne przedsięwzięcie.

Czy mógłbyś nam powiedzieć trochę więcej co wiesz na temat Antarktydy?

ES: Ostatnio spotkałem się z czterema naukowcami, którzy byli tam członkami zespołu badawczego. Tak naprawdę nie tylko tam, ale także gdzie indziej np. ostatnio na Kostaryce. Co ciekawe to w jaskini w pobliżu tego państwa również jest pewien rozbity pojazd kosmiczny, który jest częścią tego zlokalizowanego na Antarktydzie.

DW: Och, łał!

ES: Grupa ta zapytała mnie czy chcę się z nimi udać na Antarktydę jako członek innego zespołu badawczego w celu zbadania tematu. Odmówiłem, gdyż wszyscy nowi nie wracają stamtąd.

DW: Naprawdę?

ES: Tak, jest tam bardzo niebezpiecznie.

DW: Hmm! (ze zdziwieniem)

ES: Ludzie, którzy udają się tam w celu nakręcenia filmu dokumentalnego lub by porozmawiać z innymi, którzy już tam się znajdują – nie wracają stamtąd.

DW: łał!

ES: Obecnie jeśli nie posiadasz specjalnego dostępu z klauzulą bezpieczeństwa najwyższego poziomu to po prostu tam nie lecis. Jednak teren ten jest otwarty na satelity i specjalne drony, do których mamy dostęp. W ten sposób zdobywamy nowe informacje. Różne, często prywatne organizacje sponsorują tego typu przedsięwzięcia gdyż ludzie chcą wiedzieć.

Informacje te zostały mi przekazane bezpośrednio przez czterech naukowców, którzy tak naprawdę przylecieli stamtąd po dwuletniej pracy. Mieli autoryzację do wykonywania tam prac, które polegały ... Powiedziano mi, że badali topografię terenu i mierzyli topiący się lód, by oszacować jak dużo czasu im zostało zanim wyeksponowane zostaną podziemne miasta, które były tam od bardzo długiego już czasu.

DW: Czy znane ci są plany ujawnienia ruin starożytnych budynków znajdujących się pod lodami Antarktydy z pominięciem statków kosmicznych i nowocześniejszych rzeczy, co miało być planem Ujawnienia Częściowego?

ES: Już to rozpoczęto. Mówi się, że jest tam ogromna pusta przestrzeń zupełnie tak jak pod piramidą w Egipcie. Znajduje się tam ogromne miasto.

DW: W Egipcie?

ES: Tak, w Egipcie pod piramidami pod kopułą o wysokości 1600 m.

DW: Naprawdę?

ES: Tak, jest ono naprawdę ogromne. To samo ma miejsce na Antarktydzie. Nieśmiało się mówi: "Łał, pewni naukowcy przy użyciu zdjęć satelitarnych i specjalnych radarów naziemnych odkryli ... (pustą przestrzeń)". Nic nie mówi się o próbach znalezienia baz wojskowych. Tak przy okazji to przy próbach odkrycia ropy naftowej czy złóż złota natknięto się na gigantyczną, pustą przestrzeń. To o tym słyszy się obecnie.

Tak naprawdę te "puste przestrzenie" są starożytnymi miastami. Są one tutaj od bardzo długiego czasu. Jest to droga wybrukowana rzeczami, o których tutaj mówisz.

Istnieje film nakręcony potajemnie podczas tamtych wykopalisk archeologicznych, widzieliśmy go. Jest on zdumiewający i został nakręcony kamerą przemyconą do tego miasta pod piramidą. Gdy go zobaczyłem po raz pierwszy byłem oszołomiony.

DW: Hmm!

ES: To samo dzieje się obecnie na Antarktydzie: (zastanawiają się) w jaki sposób ujawnimy to wszystko i posprzątamy wszystkie artefakty, które się tam znajdują i które mogą zepsuć całą naszą wspólną narrację ...

DW: Zgadza się.

ES: ... podobnie jak w przypadku Marsa, Księżyca i tego typu rzeczy. (Dowody) na ten temat znajdują się tutaj na naszej planecie.

DW: Nagle dowiadujemy się z mediów o tym, że wykorzystano neutrino w celu odkrycia ogromnej komory znajdującej się nad Wielką Galerią w Wielkiej Piramidzie w Gizie, która jest ogromnym, wysokim korytarzem ...

ES: Tak, to się zgadza.

DW: Mówi się tam, że może ona być usytuowana po przekątnej od Wielkiej Galerii ...

ES: Zgadza się.

DW: ... jednak jest ona trochę wyżej. I jest to ponoć ogromna, wcześniej nie odkryta, przestrzeń.

ES: Słyszałem o tym.

DW: Zgodnie z twoimi doniesieniami, przy technologii, której używa się tam musieli o tym już wiedzieć do bardzo długiego czasu.

ES: O tak, wiedzą o tym od długiego czasu.

DW: Czy ludzie dostali się do tamtej komory? Czy wiadomo ci coś na ten temat?

ES: Tak.

DW: Naprawdę?

ES: Tak. Jest to coś na temat czego Sojusz musi podjąć decyzję: co i w jakim tempie będziemy ujawniali? Na całym świecie dochodzi do ogromnego, ciągle postępującego naukowego badania tych kamiennych tablic i innych rzeczy. Informacje pochodzące z nich nie zgadzają się z naszą obecną wiedzą.

Będzie to dla ludzi bardzo trudne do zrozumienia ze względu na wszystkie te systemy wierzeń, które tutaj mamy.

DW: Jak sądzisz co zamierzają z tym zrobić? Przecież nie rozetną Wielkiej Piramidy? Bardzo martwią się tam o zachowanie zabytków (w stanie nienaruszonym). Jednak cały czas mówi się w mainstreamowych mediach o ogromnej, komnacie wewnątrz tej piramidy.

ES: Zgadza się.

DW: Czy na dzień dzisiejszy znany jest sposób w jaki można dostać się do tej komnaty? Czy wiemy co tam się znajduje?

ES: Jestem pewien na 80%, że już tam byli i dostali się tam od jej podstawy. Przekopali już tam tunele prowadzące do podziemnego miasta czyli droga tam jest otwarta ...

DW: Łał!

ES: Cały czas badają co tam się stało. Wiesz o co mi chodzi, próbują nauczyć się tekstów i symboli oraz ich znaczenia.

Jest to przedsięwzięcie zakrojone na bardzo szeroką skalę, które jest sponsorowane przez prywatnych wykonawców. Tyle mogę ci powiedzieć na ten temat.

DW: Tak dla zaspokojenia ciekawości ludzi, powiedz nam jakie najbardziej zdumiewające niespodzianki można tam odkryć? Co zobaczyłby przeciętny człowiek gdyby zobaczył film z tej komnaty? Co zaskoczyłoby nas najbardziej?

ES: Odkryjesz tam bardzo dużo ksiąg, kamiennych tablic i artefaktów, które nie pochodzą z Ziemi. Jest to technologia pochodzenia pozaziemskiego i w większości została już stamtąd usunięta.

DW: Łał!

ES: Bez względu na to czy będą chcieli powiedzieć co tam znaleźli czy nie informacje te będą widowiskowe gdyż jest to coś co już inni starali się zrobić i co dotyczyło bardziej rozwiniętych (pozaziemskich) cywilizacji, które zostawiły coś po sobie.

Ci naukowcy, o których wspomniałem, należą do grupy specjalnej zajmującej się gromadzeniem tych urządzeń a ich zadaniem jest odkrywanie ich przeznaczenia. Na tym polega ich praca. Są to bardzo ciekawi i odpowiedzialni ludzie. Są to (prawdziwi) ukryci bohaterowie.

Jednakże, bardzo wiele tych informacji jest przekazywanych zazwyczaj tym prywatnym korporacjom, które używają tego do niezbyt dobrych celów. Dzieje się tak gdyż wszystko to jest tak bardzo zdumiewające. Dlaczego nie przekazuje się ludziom tych urządzeń, by leczyć raka lub by komunikować się swobodnie z całym Wszechświatem?

DW: Chcę tutaj coś wtrącić co uważam, że jest związane z tematem. Pete Peterson pomagał mi skontaktować się z pewnym informatorem, co jeszcze nie doszło do skutku, który twierdził, że był zaangażowany w wykopaliska na Płaskowyżu w Gizie. Odkryto tam dziwny obiekt-sarkofag, który wykonany był ze stopu metali i umieszczony był pod powierzchnią ziemi.

Gdy usunięto pokrywę i próbowano dostać się do jego wnętrza to okazało się, że jest to niemożliwe przy użyciu (naszych) narzędzi. Podczas transportu morskiego Amerykańską Jednostką Wojskową ktoś najwidoczniej połączył się telepatycznie z tym sarkofagiem i był w stanie odczytywać inskrypcje nawet pomimo tego, że w oryginale był to całkiem inny język.

(By tego dokonać) musiano tam nucić pewną melodię lub frazę, nie pamiętam dokładnie co to było ...

ES: Tak, dźwięki harmoniczne.

DW: Następnie umieszczano nad nim ręce w odpowiedni sposób i sarkofag otwierał się. Wewnątrz znaleziono przeróżne podręczne narzędzia, które miały możliwości holograficznego odtwarzania historycznych wydarzeń, które związane były z ludźmi, do których one należały.

ES: Jasne, tak znam to.

DW: Sarkofag sam w sobie jest bezcenny. Czy słyszałeś coś na ten temat?

ES: Tak. Słyszałem bardzo podobne historie odnośnie sarkofagów, grobowców oraz innych obiektów, które były wykonane z nieznanego metalu w technologii bezłączeniowej. Był to po prostu jeden kawałek litego materiału.

DW: Łał!

ES: Z tego co wiem to obiekty te mogą być otwarte tylko przez członków danego rodu lub drgania harmoniczne. To co tutaj mówisz jest bardzo ciekawe gdyż pomaga mi w zrozumieniu pewnych rzeczy, które były przedstawiane na odprawach instruktażowych.

Tak naprawdę to widziałem tego typu rzeczy.

DW: A co jeśli chodzi o obiekty, które możesz zmieścić w ręku i komunikujesz się z nimi przy pomocy umysłu ...

ES: Tak.

DW: ... i otwierają one dostęp do pewnej biblioteki danych?

ES: Oczywiście, że tak. Jest to technologia wspomagana świadomością do obsługi, której używasz swojego umysłu. Wiesz o co mi chodzi: myślisz o czymś i wykonuje to polecenia myślowe. Operator wie jak to urządzenie działa. Zazwyczaj załącza się ono automatycznie. To zupełnie tak jak mieć iPhone'a bez używania kodu dostępu; może być on automatycznie użyty przez każdego.

Jednak niektóre z tych wspomaganych świadomością urządzeń są ściśle przypisane do poszczególnych linii rodowych lub uruchamiane są przy pomocy odpowiednich wibracji. W ten sposób istnieje pewien antyczny ród, który trzyma pieczę nad pewną częstotliwością i działa to tylko dla jego członków.

DW: Czy uważasz, że jest to znacznik specyficznego kodu DNA?

ES: Dokładnie tak.

DW: Łał! Naprawdę?

ES: Tak.

DW: Gdy po raz ostatni gościłem w studiu Pete Petersona to przekazał nam niezwykle fascynujące informacje o bardzo długim, perfekcyjnie wydrążonym tunelu ciągnącym się przez wiele mil w Ameryce Południowej pod liniami z Rysunków z Nazca.

Mówił on o czymś co wyglądało na gigantyczne podziemne, pozaziemskie miasto. W związku z informacjami z emitowanego na GaiaTV programu "Unearthing Nazca", Pete twierdzi, że znalezione tam ciała z pewnością pochodzą z tego miasta.

Ciekawi mnie czy słyszałeś coś na temat tych tuneli z Mezoameryki i Ameryki Południowej i czy posiadasz jakieś informacje, którymi mógłbyś się z nami podzielić?

ES: Tak. Moi naukowcy, którzy są dla mnie źródłem informacji, zaprosili mnie tam, by przebadać te tunele, które kryją w sobie bardzo wiele pozaziemskich statków kosmicznych ... Są tam również skamieniałe istoty, jakby zatrzymane w czasie, które wystają ze ścian.

DW: Czy kiedykolwiek słyszałeś określenie "skostniałe istoty" (stasis beings)?

ES: Tak. Chcę tutaj powiedzieć, że osobiście nie wierzę, że istoty pokazywane na GaiaTV pochodzą z tamtego terenu.

DW: Rozumiem.

ES: Jest to tylko moja osobista opinia. Również nigdy nie miałem jeszcze okazji, by przebadać te istoty.

DW: Rozumiem. Czyli mówisz, że ... To jest oszałamiające, Emery. Muszę tutaj być z tobą całkiem szczerzy. Powodem tego jest fakt, że otrzymałem kolejne informacje od Pete, o których nikomu nic nie powiedziałem.



Teraz przekażę je po raz pierwszy, zgoda?

Jego doniesienia mówiły o tym, że po wyemitowaniu na GaiaTV programu "Unerthing Nazca" Sojusz bardzo żywo zainteresował się tym obszarem i najwidoczniej rządy różnych państw: Meksykańskiego, Peruwiańskiego i z Mezoameryki zaangażowały się w to przedsięwzięcie.

Wygląda na to, że przechwycono tam pięć różnych pojazdów pozaziemskich, o których mówił on, że są bardzo zaawansowane. Cała armia 2-3 tys. ludzi pracuje tam nieustannie. Są one jednak tak bardzo zaawansowane, że nie mają oni pojęcia jak się do nich dostać?

Ciekawi mnie twoja opinia na ten temat.

ES: Tak, zgadzam się z tym. Gdy powiedziałeś "oni" to kogo masz na myśli? Kto przechwycił tych pięć statków pozaziemskich?

DW: Wydaje mi się, że ...

ES: Chodzi o Sojusz czy ...

DW: Agencja Wywiadowcza Departamentu Obrony Militarynych Konglomeratów Przemysłowych, który nazywamy MKP TPK.

ES: Dobrze. Mogę to potwierdzić w 100%. Posiadają oni obecnie całkowitą kontrolę nad wszystkimi tunelami, pojazdami latającymi, skamieniałymi ciałami mi oraz wszelką technologią ...

DW: Naprawdę?

ES: ... co tak naprawdę nastąpiło niedawno.

DW: Naprawdę?

ES: Tak. I dlatego też bardzo trudno tam się ostatnio dostać. Ciągle jeszcze waham się czy udać się tam czy nie gdyż chodzi tutaj o to, czy zaproszą mnie ponownie, by rozszyfrowywać te

pozaziemskie pojazdy latające, badać pozaziemskie ciała, które znaleziono oraz odkodować tamtą technologię.

Ale zgadza się to: jest tam ogromna ilość tych istot i statków kosmicznych.

DW: Czy możesz również potwierdzić zeznania Pete odnośnie stopnia zaawansowania tych statków kosmicznych i fakt, że nie mamy pojęcia jak się do nich dostać?

ES: Tak, całkowicie mogę potwierdzić ten fakt gdyż grupa ta wcale nie wzywałaby mnie zagadkowo gdyby sami byli w stanie odkryć o co tam chodzi. Tak przy okazji posiadam pełną swobodę rozmawiania na ten temat. Dokładnie z tym mam obecnie do czynienia.

DW: Łał!

ES: Chcę tutaj nadmienić, że nie oglądam tego programu więc nic nie wiedziałem, że poruszaliście tutaj te kwestie.

DW: Dobrze. Przypomnijmy to co się dzieje w programie "Unearthing Nazca". Nie wiedziałem, że posiadasz jakiegokolwiek informacje na ten temat. To naprawdę wspaniale.

Wykonano zdjęcia promieniami Rentgena i wygląda na to, że nie ma tam śladu fałszerstwa. Testy genetyczne pokazują, że istoty te liczą sobie ponad 1500 lat a ich tkanki zostały zakonserwowane w warstwie krzemionkowej. Istoty te są trzypalczaste, a nie pięcio jak ludzie i wygląda na to, że są one autentycznymi próbkami biologicznymi.

Ciekawi mnie twoja opinia na ten temat; czy oglądałeś program "Unearthing Nazca"?

ES: Nie. Widziałem tylko bardzo krótkie urywki filmu, które dotyczyły tych dwóch mumii i krótkie informacje na ten temat krążące po całym świecie z GaiaTV.

DW: Dobrze.

ES: To wszystko co wiem na ten temat. Wiesz jakie jest moje pierwsze pytanie jako naukowca? Kto badał te próbki? A następnie: Gdzie badanie zostało przeprowadzone? W jaki sposób je pozyskano? Jak przewieziono przez granicę? Czy mogę przebadac kilka tamtych obszarów wedle własnego uznania, na co nigdy nie ma zgody?

Wiesz o co mi chodzi: należy zadać wszystkie te pytania gdyż jest to bardzo ciekawa historia. Ani nie potwierdzam tego ani nie zaprzeczam dlatego, że nie byłem zaangażowany w ten projekt.

DW: Rozumiem.

ES: Nie mogę tutaj ocenić wiarygodności. Mówisz mi tutaj te wszystkie rzeczy i jestem z tobą. Niemniej jednak jako naukowiec muszę zadać wiele dodatkowych pytań i sam przebadac te ciała gdyż nie wierzę, że zbyt wiele innych osób takich jak ujawniło się i mogło przekazać swoją ekspertyzę i przedstawić raporty.

DW: Jasne.

ES: Obecnie publikuję raport dla Dr. Garry Nolan'a z Uniwersytetu w Stanford odnośnie istoty z Atacama.

Zobaczysz później papiery z moim podpisem, które zbudują kredyt zaufania odnośnie mojej poprzedniej pracy.

Wiesz o co mi chodzi: nie mogę ci jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

Samo patrzenie na filmy nie pozwala mi na stwierdzenie czy jest to prawdziwe czy nie i zanim nie przyłączę się do tego projektu i nie wyrobię sobie swojej własnej opinii na temat tego kim są te istoty i skąd pochodzą nie mogę nic powiedzieć. Również ważne jest z jakim typem DNA mamy tutaj do czynienia.

Czy wiesz jakie są proporcje procentowe DNA tej istoty?

DW: Z tego co wiem to obecnie bada się to DNA w Rosji. Nie znamy jeszcze wyników gdyż ponoć zajmuje to bardzo dużo czasu.

Są jednak naukowcy Peruwiańscy, którzy bardzo dużo pracowali w tym temacie.

Jest również M. K. Jesse, który jest radiologiem tutaj w Boulder Kolorado i który badał promieniami Rentgena te istoty i twierdzi, że definitywnie są one formami biologicznymi. Niemniej jednak nie wyglądają one jak konwencjonalny człowiek.

ES: Zgadza się. A co wykazują badania metodą izotopu węgla C14 czy jakiegokolwiek inne, których użyto do określenia wieku tych istot ...

DW: Datowanie radiowęglowe potwierdziło, że pochodzą one z bardzo wczesnego czasu naszej ery tuż po narodzinach Chrystusa.

ES: Bardzo ciekawe.

DW: Czy byłbyś zainteresowany? Chcę tutaj dodać, że nie mam autoryzacji, by pytać się ciebie w imieniu ...

ES: Tak, byłbym zainteresowany ...

DW: Czy byłbyś zainteresowany wykonaniem badań gdyby cię to poproszono?

ES: Tak, na pewno chciałbym się w to pobawić. Pomógłoby gdybym w jakikolwiek sposób mógł albo potwierdzić albo zaprzeczyć wiarygodności tych Istot.

DW: Wcześniej powiedziałeś mi, że istota humanoidalna z Atacama, którą badałeś w filmie "Sirius" nie jest jedyną. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej na ten temat?

ES: Tak, mogę. Jest tam jeszcze jedna istota w tej samej lokalizacji, która została odkryta i jest bardzo podobna do tej pierwszej. Obecnie prowadzi się prace, które mają na celu dotarcie do niej. Gdybyśmy

mogli ją fizycznie przebadać to moglibyśmy porównać obydwie DNA i zobaczyć czy zgadzają się ze sobą. Wtedy można określić czy jest to jakaś nowa rasa lub coś innego.

Dane, które obecnie są przygotowywane na Uniwersytecie w Stanford – nie powiem nic więcej, bo nie mogę – będą mówiły właśnie o tym.

Będziecie musieli poczekać jeszcze kilka tygodni zanim ostateczny raport nie zostanie opublikowany i dopiero wtedy będziemy mogli porozmawiać. Jestem jednak bardzo zainteresowany również i tą istotą. Bardzo chciałbym natychmiastowo dostać się do niej i umieścić w bezpiecznym miejscu a następnie przeprowadzić wiele testów weryfikujących. Dopiero wtedy mógłbym powiedzieć coś więcej na ten temat.

Wiesz, jak na razie są to tylko spekulacje więc nie możemy powiedzieć nic więcej zanim nie przebadamy DNA.

Jak zapewne wiesz, udałem się do Barcelony wraz z Greer'em i Dr. Bravo w celu uzyskania tej pierwszej istoty i przywiezienia jej DNA na Uniwersytet Stanford. Tam, miał go przebadać wiodący genetyk świata nauki Dr. Garry Nolan.

Jest bardzo dużo do zrobienia gdyż w przyszłości musielibyśmy używać wielu laboratoriów testujących i angażować w to znacznie większe zespoły ludzi z pewnych organizacji. Nie może to być tylko jedna fundacja, która odwala całą tę robotę.

Powinna to być praca całego kolektywu (naukowego). Znaczna większość takich projektów powinna angażować całą społeczność naukową a nie obejmować tylko jednego dogłębniego wszystkie prace. Wierzę, że znacznie trudniej manipulować wynikami gdy mamy do czynienia z ogromną liczbą ludzi niż tylko z jedną osobą.

DW: Jest jedna rzecz, którą przy sobie nosisz, o której prawie nikt nie wie. Wydaje się, że zawsze ją ze sobą masz.

Tylko jeden raz pokazałeś ja na scenie na konferencji "Contact in the Desert". Podałeś mi ją gdy prowadziłem wykład. Stało się to sensacją dla całego audytorium.

ES: Ach, tak.

DW: Czy mógłbyś powiedzieć nam coś więcej co to jest?

ES: To było po tym jak udaliśmy się do Barcelony ... Jest to istota Ata z Chile, pochodząca z Pustyni Atacama.

Chcieliśmy upewnić się, że nie tylko będziemy mieli próbki DNA lecz chcieliśmy również przeprowadzić każdy możliwy test taki jak: tomograf komputerowy, zdjęcie Rentgenowskie czy obrazowanie metodą rezonansu magnetycznego. Chcieliśmy dostarczyć społeczności naukowej możliwie najwięcej danych, gdyż ta prywatna organizacja jest naprawdę bardzo troskliwa i hojna i wymaga dużo pomocy w celu wykonania większej ilości badań. Z pomocą pewnych ludzi z tajnych programów, byłem w stanie ... wydrukować w tę istotę, gdyż mamy już zdolności drukowania wszystkich organów w taki sposób. Mamy również możliwości szybkiego tworzenia trójwymiarowego obrazu z tomografu komputerowego. Możemy np. zrobić tomograficzny obraz twojego mózgu, wprowadzić do komputera a następnie wydrukować go z dowolnego materiału.

DW: Łał!

ES: Super, prawda? W ten sposób zanim zacniemy cię operować upewniamy się gdzie są wszystkie twoje naczynia krwionośne ...

DW: Och, łał!

ES: ... tak. Teraz mogę to powiedzieć, bo już i tak to ujawniłem.

DW: Zgadza się.

ES: Pomyślałem sobie: "Dlaczego nie mielibyśmy zrobić obrazu 3D tej istoty metodą tomograficzną i wprowadzić ją do komputera a następnie zrobić dokładną replikę komórka po komórce?". Użyłem do tego celu poliwęglanów gdyż wszystko inne było zbyt drogie.

DW: Możesz mi to pokazać?

ES: Następnie wydrukowaliśmy dokładną kopię poliwęglanową tej istoty.

DW: Natychmiastowo rzuca mi się w oczy jedna rzecz, co na pewno też zostanie zauważone przez innych ludzi, głowa jest rozcięta.

ES: Tak. Gdy stworzyliśmy ten program komputerowy to otworzyliśmy po części głowę tak, by ludzie mogli zobaczyć zwoje w mózgu i jeszcze inne rzeczy. Wiesz, można było również otworzyć klatkę piersiową tak, by można było zobaczyć płuca i inne organy wewnętrzne.

Ja, jednakże, chciałem mieć coś trwałego i coś co przetrwa przez długi czas tak, by widzieć fizyczną objętość tego obiektu. Oczywiście czaszka wprawiała w osłupienie – była trzykrotnie większa niż nasza ludzka.

DW: Zgadza się.

ES: Od spodu podbródka aż do szczytu ma ona długość taką sama jak tułów od mostka do pępka. Czyli jest ona trzykrotnie większa ...

Zupełnie tak jakby twoja głowa była trzykrotnie większa.

DW: Łał!

ES: Jest to bardzo ciekawe. Jeśli chcesz to powiem ci historię związaną z tą istotą ...

DW: Jasne, że chcę.

ES: ... gdzie na początku wcale nie brałem udziału w gromadzeniu znalezisk w tamtym obszarze. Czytałem jednak sprawozdania, które zgadzały się z miejscem, w którym rozbił się ich statek. (Tak naprawdę) został on zestrzelony jakiś czas temu. Nie wiem dokładnie kiedy to było. Miał on kształt jaja a jego rozmiar był mniej więcej wielkości furgonetki volkswagena.

DW: Hm! Wielkość tego jaja?

ES: Tak, rozmiar tego jaja. Było tam pięciu członków załogi. Gdy armia dostała się na miejsce zdarzenia – nie było to nasze wojsko ale tych istot – dwie z nich już nie żyły. Były to dwa dorosłe osobniki. Mierzyły sobie około 56 cm wysokości.

Pozostała trójka próbowała uciec. Jednego zastrzelono a dwaj inni znikli w dżungli czy na pustyni, gdziekolwiek się znajdowali. Historia mówi, że następnie Istoty te zwiały do najbliższej wioski. Wieśniacy widząc te istoty spałowali je, zawinęli w tkaninę i zanieśli do ...

DW: Dlaczego mieliby je spałować?

ES: No cóż, zaraz do tego dojdę. Powiem ci dlaczego tak zrobili. Po tym jak zawinęli je w czerwoną tkaninę, zabrali je i położyli przed schodami prowadzącymi do kościoła i napisali "El Diablo".

DW: Czyli "Diabeł".

ES: Tak, diabeł. Cóż za nieszczęście.

DW: Jest tam coś jeszcze na tej czaszce ... zawsze mnie to bardzo interesowało: na jednym płacie czaszki jest pęknięcie. Są tam dwa płaty i ten lewy wygląda jakby nieco odstawał na szwie ponad ten prawy. Czyli to nie jest ich naturalna fizjologia? Stało się tak ze względu na uszkodzenie mechaniczne?

ES: Tak, rozpatrywałem już to zagadnienie po użyciu różnych programów komputerowych. Jest on przesunięty ze względu na uszkodzenie mechaniczne.

DW: Rozumiem, dobrze.



ES: Otwór w części potylicznej został zrobiony jeszcze przed tym jak wraz z zespołem zabraliśmy się przeprowadzanie sekcji zwłok.

Użyłem tego otworu, który był zrobiony przez innych naukowców do zebrania próbek tkanki mózgowej no i oczywiście po to, by odtworzyć poszczególne warstwy mózgu a także do pobrania szpiku kostnego. To właśnie o niego nam chodziło. Pobraliśmy go do badania z żeber i kości ramieniowej. Mieliśmy dużo materiału do przebadania i był on serio dobry. Następnie oddaliśmy te próbki z powrotem.

DW: Bardzo chciałem, by w filmie "Sirius" znalazła się jedna bardzo ciekawa rzecz a mianowicie mała istota nazywana Alioszeńka (*zdrobienie od rosyjskiego imienia Aleksander, przyp. tłum.*). Istota ta również mierzy sobie ok. 56 cm i wygląda jak dorosły osobnik, o którym mówię. Jej zasuszone ciało wygląda praktycznie identycznie jak tamta inna.

Historia mówi, że znaleziono pewną kobietę chorą psychicznie, która karmiła przez jakiś czas słodyczami i mlekiem tą istotę, ale i tak ona umarła. Zabrała ją do rosyjskiego szpitala ale i tak nie przeżyła. Po śmierci jej ciało zasuszyło się dokładnie tak samo jak Istoty z Atacama.

W dalszej części historia mówi, że Japończycy mieli ją wykupić za dużą sumę pieniędzy lecz wtedy Istota ta znikła w tajemniczy sposób. Jak sądzisz czym jest Alioszeńka?

ES: Bardzo trudno powiedzieć. Tak jak wspomniałem wcześniej, nie znam całej historii. Znam tylko jej niewielką część, co zostało przekazane mi podczas rozmów instruktażowych.

DW: Tak.

ES: Tutaj ważna sprawa: musisz zrozumieć, że tak jak w przypadku innych spraw tak i również z tą istotą, nie byłem wtedy pracownikiem tajnych laboratoriów gdy ją badałem.

Zacząłem to robić po tym jak zrezygnowałem z tamtej pracy. Dopiero wtedy powiązałem informacje z odpraw instruktażowych z tym przypadkiem. Muszę to tutaj bardzo wyraźnie uściślić.

Niektóre osoby, które opuszczają te projekty celowo wprowadza się w błąd. Gdy masz do czynienia z jakimś DNA to musisz być bardzo ostrożny gdyż istnieje bardzo niewielu ludzi, którzy znają od początku do końca o co w tym wszystkim chodzi: to łączy się z tym a tamto z czymś innym.

Wiesz, jako prywatny detektyw (zawsze) mówię: "No cóż, jest to coś o czym czytałem wcześniej. To się wtedy wydarzyło a następnie udało nam się uzyskać dostęp do tego. Wtedy zrobiliśmy to i to zgadza się z tym co przeczytałem w jeszcze innym raporcie". Wiesz o co mi chodzi, wiązę tutaj ze sobą różne rzeczy.

Mogę stwierdzić, że istota ta jest bardzo podobna (do Istoty z Atacam) ... i należy do tego samego fenotypu gatunku. Jednak bez zbadania DNA i porównania obydwu próbek ... co byłoby dla mnie cudowną rzeczą ... (nie mogę nic więcej powiedzieć).

Sam fakt, że Alioszeńka zaginęła wzbudza oczywiście 100% podejrzeń – zapala się czerwona lampka alarmowa. Dobrze wiesz, że za każdym razem gdy giną jakieś materiały dowodowe lub ktoś zostaje zabity lub ranny to jest to sytuacja alarmowa.

DW: Czy myślisz, że historie o Istocie oflagowanej etykietką "El Diablo" i martwym ciałem jakie widzimy w filmie "Sirius" są ze sobą powiązane?

ES: Masz tutaj na myśli Istotę Ata?

DW: Tak.

ES: To jest Ata.

DW: Och, czyli to jest ta sama historia?

ES: Tak, to jest historia o Ata.

DW: Czy kościół ukrywał ją przez cały czas?

ES: Tak, była ona tam przetrzymywana.

DW: Naprawdę?

ES: Ksiądz trzymał tę istotę tam przez bardzo wiele lat. Wiedział on, że jest ona bardzo ważna. Później ubił z kimś interes.

Wiem, że Rząd Amerykański miał już skądś próbki tej istoty. W wymianie z księdzem brała udział osoba cywilna, która miała do tego wszystkiego dostęp. Następnie skontaktowała się z nim jakaś prywatna organizacja, która odkupiła ją od niego a teraz znajduje się ona w podziemnych laboratoriach w pobliżu Barcelony, gdzie jest badana.

Obecnie wychodzi bardzo dużo dokumentów na ten temat. Wiem, że przygotowuje się bardzo dużo publikacji odnośnie tej kwestii.

Moim zdaniem zostali oni nieco zinfiltrowani i być może podłóceni. Mówię to w oparciu o to co mówią na ten temat ich ludzie z Europy.

Jednakże, ciągle powtarzam – nie znamy całej historii. Wszystko to są tylko spekulacje gdyż wszystko (co badamy) może być stworzone sztucznie w celu dezinformacji.

DW: Film "Sirius" kończy się w ślepym zaułku. Rozmawiamy z Theodorem Lockmanem i Garry Nolanem gdzie debata całego filmu krąży wokół zagadnienia: jest to człowiek czy szczerza Istota Pozaziemska, a może jakaś inna rzecz?

Potem na koniec filmu wygląda na to, że podsumowanie mówi: "Tak naprawdę to nie jest nic takiego wielkiego". Jest to (dla mnie) bardzo dziwne.

ES: Tak, to jest bardzo dziwne. Dlaczego tak jest? Jest to największa historia naszego obecnego świata i nikt nie chce o tym rozmawiać.

Jedynie co mogę powiedzieć w tej sytuacji to: "Hmmmmm". To wszystko co mam do powiedzenia.

DW: Rozumiem. Jest jeszcze jedna historia, która mnie fascynuje "Ripley's Believe It or Not" z lat 40 czy 50, nie pamiętam dokładnie. Miał on tam coś co nazywał "Chłopczykiem Atta" (AttaBoy).

Była to Istota humanoidalna zupełnie takiego samego rozmiaru jak Istota z Atacama. Jediną różnicą pomiędzy nimi jest to, że jej głowa jest bulwiasta i okrąglejsza ...

ES: Tak, widziałem to.

DW: ... w przeciwieństwie do tego jak wygląda ta druga Istota.

ES: Tak, na pewno widziałem tą Istotę.

DW: Jest ona pod wieloma względami bardzo podobna do tej drugiej. Czy uważasz, że jest to ten sam gatunek biologiczny?

ES: Nie, nie sądzę. Raczej na pewno nie gdyż jest tam zbyt dużo różnic. Miałem okazję przyglądnąć się tamtej istocie dość dokładnie. Wierzę, że nie jest to ten sam gatunek lub fenotyp.

DW: Czy myślisz, że może to być również w jakiś sposób Istota Pozaziemska?

ES: Bez przeprowadzenia odpowiednich testów nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie; nie chcę tutaj spekulować.

DW: Zgadza się.

ES: To byłoby nie uczciwe.

DW: Jest jeszcze inna rzecz jaką nosili na naszyjnikach ludzie z Wysp Wielkanocnych. Były to pewne figurki.

ES: Zgadza się.

DW: Gdy porównasz je z Istotą z filmu "Sirius" to wyglądają one tak samo. Jediną różnicą jest charakterystyka ich twarzy, która jest stylizowana na twarz ludzką z większymi, okrągłymi oczami i bardziej wyrazistym nosem oraz ustami. Jest to po prostu nadmiernie przerysowana twarz ludzka z ogromnymi oczami.

ES: Mhm (przatakująco).

DW: Klatka piersiowa z żebrami wygląda inaczej, ale poza tym ciało jest dokładnie takie same jak tamtej Istoty. Ludzie z Wysp Wielkanocnych mówili, że Istoty te były nosicielami wiedzy i mądrości.

ES: Zgadza się. Wydaje się, że jest tam jakieś połączenie.

DW: Jak sądzisz o co tu chodzi?

ES: Nie sądzę, żeby były one (ściśle ze sobą) powiązane. Tak jak powiedziałem wcześniej nie posiadam wystarczającej wiedzy na temat tej historii. Wiem tyle ile mi tu przekazałeś i widziałem jakieś zdjęcia w przeszłości i zdaję sobie sprawę, że jest tutaj pewna korelacja pomiędzy tymi ciałami. To wszystko co mogę powiedzieć.

Nie wiem czy te ciała są zmumifikowanymi oryginałami czy replikami ale wiem, że czasami podczas mumifikacji dochodzi do pewnego obrzęku w zależności od tego w jaki sposób i gdzie są one pochowane.

Te czynniki mogą doprowadzić do zmian i deformacji pewnych części ciała, szczególnie układu kostnego w różne ...

DW: Zgadza się.

ES: Zupełnie jak w skamielinach w zależności od minerałów jakie są tam zawarte przybierają one różne kształty i kolory.

Bardzo ciekawym zagadnieniem jest badanie mumii w zależności od tego w jaki sposób i gdzie zostały pochowane oraz jaka towarzyszyła im temperatura oraz wilgotność powietrza. Wszystkie te czynniki grają tutaj ogromną rolę. Tak samo sprawa się ma z Istotami (o których tutaj mówisz).

Rozumiem dlaczego zadajesz te pytania gdyż wygląda na to, że są one pod wieloma względami podobne do siebie, jednak ... ja również widzę tam wiele różnic. Bez zbadania wszystkich trzech ciał, nie mogę powiedzieć nic więcej.

Zgadzam się jednak z tobą, że wszystkie trzy ciała są do siebie bardzo podobne.

DW: Rozumiem. Dziękuję ci za udział w programie. Jest to bardzo fascynująca historia i mamy jeszcze więcej rzeczy w zanadru.

ES: Doskonale.

DW: Jeszcze raz dziękuję za przybycie do studia.

ES: Dziękuję za zaproszenie. Doceniam to.

DW: Oglądaliście program "Kosmiczne Ujawnienie", jestem gospodarzem i nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj naszego specjalnego gościa Emery Smitha.

***Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:***

***David Wilcock*** – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

***Corey Goode*** – jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinie publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa: <https://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-secrets-at-the-south-pole.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński

Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego